Poszukiwania geologiczne w Zadwórzu

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, wtorek 11 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 187

Potwierdzenie gwarancji angielsko-francuskiej

przeciw próbie naruszenia niepodległości i praw Polski

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.) Minister Bonnet udzielił paryskiemu korespondentowi „Sunday Times" wywiadu, w którym oświadczył m. in., że stosunki pomiędzy Francją i Wielką Brytanią nie mogą być lepsze niż są dzisiaj.

Francja i Wielka Brytania mają nie tylko obowiązek utrzymania całości i niepodległości swych imperiów, mają one również

OBOWIĄZEK UTRZYMANIA W ŚWIECIE PEWNEGO STOPNIA BEZPIECZEŃSTWA.

Jest nie do zniesienia, aby narody musiały się bać codziennie o granice swych terytoriów. Jest nie do zniesienia, aby

BUDZIŁY SIĘ ONE KAŻDEGO RANKA Z OBAWĄ PRZED GWAŁTEM I WOJNĄ.

Wysiłki, jakie rozwija nasza dyplomacja, mają jeden tylko cel: utrzymanie bezpieczeństwa narodów i zapewnienie pokoju.

Nawiązując do wysiłków, zmierzających do zawarcia układu z Sowietami, min. Bonnet oświadczył:

Nie zaniedbaliśmy niczego, aby rokowania doprowadziły do pomyślnego wyniku i mamy nadzieję, że podczas najbliższych rozmów

MOŻLIWE BĘDZIE NADANIE IM SZCZĘŚLIWEGO ZAKOŃCZENIA.

W sprawie Polski minister przypomniał przemówienie premiera Daladier z 13 kwietnia i swoją deklarację z dnia 9 czerwca, po czym dodał:

Francja i Polska dają sobie gwarancje wzajemne natychmiast i bezpośrednio przeciwko wszelkiej pośredniej czy bezpośredniej groźbie, mogącej godzić w ich interesy życiowe. Polska wie, że może liczyć nie tylko na swe przysłowiowe bohaterstwo, lecz również

NA POPARCIE BEZ ZASTRZEŻEŃ ZE STRONY WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI PRZECIWKO WSZELKIEJ PRÓBIE NARUSZENIA JEJ NIEPODLEGŁOŚCI I PRAW.

W zakończeniu minister podkreślił, że jednomyślność opinii i niezłomna decyzja Francji pozwalają patrzeć w przyszłość z zupełnym spokojem.

Turcja w szeregach frontu pokoju

Expose ministra spraw zagr. Saradżoglu

Ankara, 10. 7. (PAT.) Przed rozejściem się na ferie letnie, które trwać będą do 11 września, wielkie zgromadzenie narodowe wysłuchało expose ministra spraw zagranicznych Saradżoglu o stosunkach międzynarodowych i polityce zewnętrznej Turcji. Minister sprecyzował najpierw zasady polityki zewnętrznej rządu tureckiego. Zasadą tą jest:

pokój w kraju i pokój na świecie.

Zwolennikami pokoju — podkreślił minister — byliśmy wczoraj, jesteśmy dziś i będziemy jeszcze jutro. Minister dodał, że jeżeliby któregoś dnia chciano sprzedać nam pokój drożej niż wojnę, pokażemy, że

umiemy również prowadzić wojnę i odnosić zwycięstwa.

Przez długie lata Turcja szukała pokoju, krocząc po drodze neutralności. Ponieważ istniała silna Liga Narodów, a dyskusje ideologiczne ograniczały się do dziedziny akademickiej, wydawało się, że ewentualna wojna będzie mogła być zlokalizowana.

Lecz Liga Narodów straciła swój dawny prestiż, inicjatywy rozbrojenia zakończyły się fiaskiem, powstały osie, a fakty dokonane przeprowadzone siłą, zniszczyły kilka krajów częściowo, a niektóre nawet zupełnie, przy czym wydarzenia te nie mają nic wspólnego z legalnością.

Europa środkowa i wschodnia przeżywała poważny kryzys. Kryzys ten nie zniknął jeszcze z Europy wschodniej. Wreszcie została okupowana Albania, wówczas to postanowiliśmy, kontynuując naszą politykę pokoju, porzucić drogę neutralności i wzmocniliśmy naszą wagą front pokoju.

Ogłosiliśmy wówczas znaną deklarację angielsko-turecką.

Właśnie dla konsolidacji pokoju przystąpiliśmy do frontu pokojowego.

Równolegle z kontaktami z Anglią, Turcja nawiązała kontakt z Francją. Po uregulowaniu sprawy Sandżaku Aleksandretty nie było już żadnego zagadnienia spornego pomiędzy Francją a Turcją, wobec czego podpisaliśmy również z rządem paryskim deklarację dosłownie taką samą jak z Anglią i wszczęśliśmy rokowania o zawarcie ostatecznego układu pomocy. Obecnie ustalane są szczegóły

długotrwałego układu ostatecznego turecko-angielsko-francuskiego i opracowuje się traktat współpracy angielskotureckiej we wszystkich dziedzinach.

Minister przeszedł do omówienia stosunków turecko-sowieckich podkreślając, że

przyjaźń ze Związkiem sowieckim pozostała nienaruszona.

Przechodząc do sprawy porozumienia bałkańskiego, minister oświadczył, że pakt bałkański w dalszym ciągu oddawać będzie z tą samą siłą, co poprzednio usługi sprawie pokoju na Bałkanach, jak to wykazały ostatnie spotkania i rozmowy.

W zakończeniu minister powiedział: Naszą polityką jest polityka pokoju dla nas i pokoju dla wszystkich. Jesteśmy przywiązani do pokoju każdym naszym fibrem, ale do pokoju gwarantującego nasz honor i nasze bezpieczeństwo, oraz nie naruszającego zobowiązań, z którymi złączony jest ten honor i bezpieczeństwo.

Okólnik irlandzkich terorystów

w rękach Scotland-Jardu

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.) W ręce Scotland Yardu wpadł jeden egzemplarz okólnika, liczącego 6 stron pisma, do członków działającego na terenie Wielkiej Brytanii irlandzkiego stowarzyszenia terrorystycznego.

Okólnik ten zapowiada **wzmożenie działalności stowarzyszenia celem zmuszenia Wielkiej Brytanii do wycofania „armii okupacyjnej" z Irlandii północnej.**

Następnie dokument zawiera listę aktów terrorystycznych już dokonanych, a m. in. wymienia wielki pożar, który wybuchł w Londynie 29 maja.

Okólnik wyraża „ubolewanie", że wybuchy bomb pociągają za sobą ofiary w ludziach i zaznacza, że terroryści starają się ograniczyć akcję do własności i urzędów publicznych i dezorganizacji zbiorowego życia angielskiego.

Sensacyjny proces przeciw szpiegom niemieckim w Szwajcarii

Zurych, 10. 7. (PAT) W poniedziałek rozpoczyna się przed sądem w Zurychu rozprawa przeciwko 8 szwajcarskim narodowym socjalistom, zrzeszonym w organizacji p. n. „Wierni konfederacji". Głównym oskarżonym jest przewodniczący organizacji dr Zander, który od listopada ub. r. przebywa w areszcie.

Akt oskarżenia zarzuca dr. Zanderowi pozostawanie w kontakcie z wywiadem niemieckim od 1934 r.

Wówczas to na jesieni zorganizował on w Szwajcarii rozległą sieć wywiadowczą na rzecz Niemiec.

Kierownikiem tej służby informacyjnej był Johann Frei, który polecił śledzić służbę informacyjną szwajcarskiego sztabu generalnego, przedstawicielstwa francuskiego oraz konsulaty brytyjskie i czeskie.

Równocześnie dwóch członków t.zw. „frontu narodowego" oskarżonych jest

o akty szpiegostwa przemysłowego i uprawiania tendencyjnej działalności prasowej,

zagrażającej stosunkom szwajcarsko-niemieckim.

Henderson w Paryżu

Paryż, 10. 7. (PAT) Ambasador W. Brytanii w Berlinie N. Henderson przybył z Londynu do Paryża.

Prem. Cvetkowicz przewodniczącym jugosłowiańskiej unii radykalnej

Białogród, 10. 7. (PAT) Komitet wykonawczy jugosłowiańskiej unii radykalnej powołał premiera Cvetkowicza na stanowisko przewodniczącego. Równocześnie b. premier Stojadinowicz i 8 członków parlamentu zostało z unii wykluczonych.

Wyjazd min. Ciano do Hiszpanii

Rzym, 10. 7. (PAT) Min. Ciano opuścił w niedzielę o godz. 21.20 Rzym, udając się z wizytą do Hiszpanii. Włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszy grupa rzeczoznawców.

Niesłychane postępowanie konsula niemieckiego

N. Jork, 10. 7. (PAT) Prasa z oburzeniem piętnuje postępowanie tutejszego niemieckiego konsulatu generalnego, który wysyłał listy do naturalizowanych obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia, będących w wieku poborowym, żądając od nich wypełnienia formularzy wojskowych i dotyczących t. zw. „Arbeits Front",

Konkurs na portret Marsz. Piłsudskiego i na obraz historyczny

Warszawa, 9. 7. (PAT) Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu uczcze nia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego za pośrednictwem Instytutu Propagandy Sztuki ogłasza 3 konkursy: malarski i rzeźbiarski na portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz malarski na obraz historyczny związany z czynami Józefa Piłsudskiego.

Konkursy są dwuetapowe. Wyróżnieni i nagrodzeni w pierwszym etapie konkursu artyści zostaną powołani do drugiego etapu konkursu, zamkniętego.

Termin nadsyłania prac (pierwszy etap) upływa 31 grudnia 1939 r.

Szczegółowe warunki konkursu wydaje kancelaria Instytutu Propagandy Sztuki, Warszawa, Królewska 13.

Liczby zaprzeczają kłamstwom
w zmniejszaniu ruchu morskiego w Gdańsku

Gdańsk, 9. 7. (PAT.) Jak z oficjalnych statystyk za pierwsze 5 miesięcy 1939 r. wynika, ruch morski Gdańska wzmógł się znacznie w porównaniu z okresem 1938. Gdy w 1938 wyszło z Gdańska 2359 statków o pojemności 1691 tys. t., w roku 1939 — 2670 statków o pojemności 1988 tys. t.; naładowano towarów na statki w r. 1938 — 2150 tys. ton, w r. 1939 zaś 2820 tys. t.

Wysoki wzrost, stanowiący 33 procent, rozkłada się na wszystkie główne arterie wywozowe, z których zboże notuje 250 proc., węgiel prze szło 20 proc. powiększenia.

Oba te artykuły polskiego pochodzenia stanowia przeszło 75 proc. eksportu.

Przed wielkim zjazdem sierpniowym w 25-lecie czynu Legionów

Warszawa, 9. 7. (PAT). W sobotę dnia 8 lipca w godzinach porannych odbyło się w lokalu Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich zebranie delegatów organizacyj społecznych, które zgłosiły swój udział w wielkim zjeździe sierpniowym z okazji 25-lecia Czynu Legionów, a na które przybyło przeszło 50 reprezentantów najpoważniejszych organizacyj społecznych.

O godzinie 10 m. 30 rano odbyła się z kolei odprawa kierowników wojewódzkich sekretariatów zjazdu z całego kraju, zwołana dla omówienia szeregu spraw organizacyjnych i przygotowawczych.

Na obu zebraniach przewodniczył komendant naczelny Związku Leg. Polsk., min. płk. Ulrych Juliusz, który zagajając obrady przedstawił zebranym zasadnicze idee Zjazdu Sierpniowego i podstawowe wytyczne organizacyjne. Następnie bliższych wyjaśnień udzielili: sekretarz generalny płk. dypl. Stanisław Pelc, dyrektor E. Henisz, insp. Walter St., i pos. T. Zenczykowski.

Wycieczka dziennikarzy litewskich z wizytą u dziennikarzy warszawskich

Warszawa, 9. 7. (PAT) Przybyli do Warszawy dziennikarze litewscy udali się przed południem autokarami do Rembertowa, gdzie przez kilka godzin byli podejmowani przez wojsko.

Po powrocie do stolicy goście litewscy zwiedzili Polską Agencję Telegraficzną i wydawnictwo Domu Prasy.

Wieczorem w salonach Hotelu Europejskiego odbył się obiad, wydany na cześć dziennikarzy litewskich przez prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. Mieczysława Ścieżyńskiego.

Dramaturg angielski w Warszawie

Warszawa. 9. 7. (PAT). Przybył do Warszawy z Londynu samolotem jeden z najpopularniejszych angielskich autorów dramatycznych a zarazem i reżyser Noel Coward, który znany jest też i publiczności warszawskiej ze sztuki „Weekend" granej w Teatrze Nowym.

Pierwsza ofiara Tatr letniego sezonu turystycznego

Zakopane, 9. 7. (PAT.) Ścianą Żłobistego, od strony doliny Kaczej, wspinali się dwaj młodzi turyści — Zdzisław Bałuk z Zakopanego i Witold Gądzikiewicz z Krakowa.

Turyści szli asekurowani liną. W pewnym momencie Gądzikiewicz stracił równowagę i obsunął się około 15 metrów w przepaść, lecz dzięki asekurowaniu, zawisnął w powietrzu.

Towarzysz wyprawy, chcąc koledze przyjść z pomocą, spuścił go na linie jeszcze kilkanaście metrów niżej na wystającą płytę skalną, pokrytą śniegiem i pospieszył do niego, by udzielić mu pierwszej pomocy. Następnie dostrzegłszy w oddaleniu grupę turystów, zaczął wzywać ratunku. Ci z kolei udali się do schroniska w Roztoce, skąd zaalarmowali Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe. W nocy Pogotowie dotarło do miejsca wypadku i po udzieleniu pomocy rannemu zniosło go do Roztoki, a ran przewiezło do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

Harcerze węgierscy na wakacjach w Pustomytach

Na zaproszenie starosty powiatu lwowskiego p Leona Zamecznika przybyła do Pustomyt grupa 32 uczniów harcerzy i-ej szkoły wydziałowej w Ujpest na Węgrzech celem spędzenia tam wakacyj. Chłopcy pod kierunkiem dyrektora szkoły Jankowskiego oraz wychowawcy wojskowego przybyli do Lwowa celem złożenia wizyty staroście Zamecznikowi, Tow. Polsko-Węgierskiemu i dyrektorowi Okręgu Kolei Państw. Po zwiedzeniu Lwowa skauci węgierscy powrócili do Pustomyt.

Na froncie mandżursko-mongolskim walki toczą się na przestrzeni 20 mil

Londyn, 9. 7. (PAT) Specjalny korespondent Ag. Reutera na froncie mandżursko-mongolskim, przebywający obecnie w Hailar, donosi, że toczące się tam walki rozciągają się na froncie długości ok. 20 mil nad granicą Mandżurii i Zewnętrznej Mongolii.

Rozmiary walk przypominają zeszłoroczne starcia nad Czangkufeng. Biorą w nichudział czołgi i ciężka artyleria. Walka toczy się głównie o wzgórze Monahan, położone w odległości 180 mil na południowo-wschód od Hailar.

Ogólnie przypuszczają, że incydent ten potrwa dłuższy czas, ponieważ od strony Syberii podążać mają nowe posiłki.

Pewien wpływ na rozwój działań wojennych mają ulewne deszcze, które padają od dłuższego czasu, niszcząc drogi i tamując komunikację. Znaczna część pozycji na wschodnim brzegu rzeki Khalka i Monahan Hill znajduje się w rękach Japończyków. Mongoli zostali na razie odepchnięci od wzgórza. Japończycy zapewnili sobie w kilku miejscach przeprawę przez rzekę na zachodnim brzegu, jednak rzeki znajdują się silne pozycje mongolskie, utrzymywane pomimo mocnego ognia japońskiej artylerii i karabinów maszynowych.

Samoloty japońskie nie biorą obecnie na tym odcinku udziału w walkach ze względu na zmienność pozycyj nieprzyjacielskich.

Korespondent Ag. Reutera odniósł wrażenie, że walki w ciągu ostatnich dwóch dni i nocy nie przyniosły Japończykom oczekiwanych sukcesów ze względu na silne przeciwnatarcie mongolskie. Wojska mongolskie są połączone z oddziałami sowieckimi. Jeden z wyższych oficerów japońskich oświadczył korespondentowi, że posiłki sowieckie, liczące ok. 60 tys. ludzi, wzmocniły pozycję wojsk mongolskich i podniosły je na duchu.

Japończycy utrzymują, że zdobyli 250 czołgów podczas walk. Straty po stronie mongolskiej obliczają na 600 zabitych. Dowódca japońskich sił powietrznych twierdzi, że walki w powietrzu skończyły się zwycięstwem Japończyków. Samoloty sowieckie, chociaż są szybsze od niektórych samolotów japońskich, w walkach okazały się mniej skuteczne. Poruszają się one w formacjach zbyt ścieśnionych, co powoduje częste zderzenia podczas walk. Dowódca eskadry, który rozmawiał z korespondentem Ag. Reutera oświadczył, że sam zestrzelił 14 samolotów sowieckich w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Znaczki pocztowe czynu Legionów

Warszawa, 9. 7. (PAT) Min. Poczt i Telegrafów postanowiło wydać z okazji 25-lecia czynu Legionów specjalny znaczek oraz serię kart pocztowych, które będą miłą pamiątką dla uczestników zjazdu i atrakcją dla filatelistów.

700-lecie zakonu św. Franciszka z Assyżu

Częstochowa, 9. 7. (PAT) Z racji 700-lecia założenia na ziemiach polskich III Zakonu imienia Św. Franciszka z Asyżu rozpoczął się w Częstochowie w sobotę wielki Kongres Franciszkański, na który przybyło 82 pociągami, furmankami i pieszo kilkadziesiąt tysięcy członków Zakonu ze wszystkich diecezji całej Polski z 300 księżmi świeckimi i 120 zakonnikami.

Na kongres przysłali depesze wszyscy biskupi polscy z J. E. ks. prymasem kardynałem Hlondem na czele.

O godz. 19 odbyło się wspaniałe nabożeństwo Mariańskie z kazaniem organizatora kongresu ojca St. Stocha z Krakowa, po czym nastąpił wzruszający akt ofiarowania III Zakonu Matce Boskiej Częstochowskiej i złożenie szczerozłotego votum w postaci olbrzymiego serca z herbem Franciszkanów.

Po dymisji prezydenta Syrii krajem rządzi Rada Dyrektorów

Damaszek, 9. 7. (PAT) Po dymisji prezydenta republiki syryjskiej — wysoki komisarz francuski objął kontrolę nad władzą wykonawczą oraz ogłosił rozporządzenie zawierające konstytucję.

Władzę wykonawczą powierzył komisarz radzie dyrektorów, wybranych spośród dyrektorów różnych ministerstw, a przede wszystkim dyrektorowi departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Równocześnie rozwiązana została Izba a nowe wybory odłożone zostają na czas późniejszy.

Wykluczenie grupy senatorów z senatu rumuńskiego

Bukareszt, 9. 7. (PAT) Senat postanowił wykluczyć grupę senatorów, którzy odmówili przybycia na posiedzenie senatu w mundurach i z tego powodu nie mogli brać udziału w pracach senatu.

Wśród wykluczonych senatorów znajdują się m. in. Constantin Bratianu, Jules Maniu, Mihalache, dr Lupu, Grigoire Iunian, Vasile Sasu i biskup prawosławny Batholomeu.

Konsulat słowacki w Londynie

Bratysława, 9. 7. (PAT) Rząd słowacki postanowił utworzyć konsulat generalny w Londynie, powierzając jego kierownictwo inż. Harminowi. Równocześnie udzielono exequatur konsulowi brytyjskiemu w Bratysławie Paresowi.

Zadwórze, Jaktorów, Przemyślany

Na szlaku poszukiwań geologicznych „Wspólnoty Interesów“

(Reportaż specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego“)

(:) Wersje o odkryciu pokładów węgla w Zadwórzu zataczają co raz szersze kręgi. Dotychczas nic jeszcze nie wiadomo konkretnie, jednak nie ulega już wątpliwości, że

trwające przeszło pół roku poszukiwania na tym terenie dały wyniki pozytywne.

Warunkiem, który będzie miał decydujące znaczenie dla zamierzonej rozbudowy przemysłu w Zadwórzu i na szlaku odkrywanych obecnie złóż węglowych, jest dziś sprawa opłacalności eksploatacji. Jedynie od wyników kalkulacji przedsiębiorstwa, przeprowadzającego poszukiwania, a więc w tym wypadku od „Wspólnoty Interesów“, zależy, czy w najbliższej przyszłości zacznie się tu rozbudowa jeszcze jednego ośrodka przemysłu polskiego. Wydaje się jednak więcej niż prawdopodobne, że

znajdujemy się w przede dniu decyzji o przełomowym znaczeniu dla kształtowania się najbliższej przyszłości tych ziem.

Wskazuje na to wiele faktów, na ogół bezspornych i znanych powszechnie.

Przez bariery chińskiego muru tajemnicy, odgradzającego społeczeństwo od wszystkich poczynań na tych terenach, przedostaja się przecież wersje, odzwierciedlającego w mniejszej lub większej skali istotny stan rzeczy.

Z poza opłotków wiejskich, gdzie bez przerwy dzień i noc pracują wieże wiertnicze, rozpływa się po całej Polsce fala nadziei.

W wyobraźni mieszkańców najsłabiej uprzemysłowionej dzielnicy kraju budzi się

wizja nowego COP-u i nowego Śląska.

Ludność wegetujących w skrajnej nędzy wiosek, kalkulujących swój żywot od przednówka do przednówka, zaczyna z coraz większą ufnością patrzeć w przyszłość.

W promieniu dziesiątków kilometrów od Jaktorowa i Zadwórza, dwóch niczym dotychczas nie wyróżniających się wiosek powiatu przemyślańskiego, gdzie wzniesiono 20-metrowej wysokości wiertnicze wieże stalowe,

nie mówi się o niczym więcej, jak tylko o wynikach badań geologicznych.

Chłop, na ogół pogardliwie odnoszący się do miasta, widzi się już w roli przemysłowca, obliczając, że i na jego kilkumorgowym gruncie znajdzie się kiedyś zakład przemysłowy. Wyrobnik wiejski, harujący od wschodu do zachodu słońca za 80 groszy, marzy o karierze wykwalifikowanego robotnika lub górnika w kopalni uruchomionej w jego rodzinnej wsi. Bogacz, właściciel tysiącmorgowego folwarku kalkuluje cenę ziemi.

Wspaniale zapowiadające się w tym roku żniwa, może jak nigdy w życiu mieszkańców tych wiosek, nie budzą większej radości, ani większego zainteresowania.

Równinne ziemie Zadwórza i górzyste pola Jaktorowa, mieniące się w słońcu barwną szachownicą wybujałych zbóż i warzyw, kryją w sobie niepokojąca tajemnicę.

W dni targowe do okolicznych miasteczek ciągnie razem ze sznurem furmanek chłopskich fantastyczna fama. Wersje rozrastają się nieprawdopodobnie. Od chaty do chaty krąży plotka, podniecając wyobraźnię zbiedniałego wieśniaka. A ile w tym prawdy? Kiedy skończą się poszukiwania?

Kiedy ogłoszą jakiś oficjalny komunikat?

Gazety też nie piszą wyraźnie. Podchwycona prawie przez całą prasę wiadomość zamieszczona w „Dzienniku Polskim“ wywarła wrażenie olbrzymie. Później cytowano reportaż naszego specjalnego sprawozdawcy, który na miejscu zapoznał się z sytuacją.

Dotąd jednak nic nie wiadomo konkretnie. To znaczy, że nic nie wiadomo ze źródeł oficjalnych. Bo trudno przecież wątpić w wyniki po szukiwań. Wyniki są niewątpliwie pozytywne. Ale firmie przeprowadzającej poszukiwania zależało na zachowaniu tajemnicy. Metoda ta jednak, co zresztą przy pewnym doświadczeniu było łatwe do przewidzenia, dała skutek odwrotny, niż przewidywano.

Troskliwie strzeżona tajemnica staje się powoli tajemnicą publiczną.

Mimo zamknięty dostęp na teren wieży wiertniczej, mimo wszystko.

Jest bardzo prawdopodobne, że do informacyj, jakie posiadamy już dzisiaj, biuro prasowe „Wspólnoty Interesów“ nie będzie mogło dodać nic specjalnie ciekawego, gdy zdecyduje się wreszcie zapoznać opinię publiczną ze stanem poszukiwań geologicznych w Jaktorowie i Zadwórzu.

Nić pogłosek, oplatająca wszystkie poczynania przedsiębiorstwa katowickiego na terenie Małopolski Wschodniej, nie sprzyja konspiracyjnym planom pionierskim.

Sądzić też należy, że „Wspólnota Interesów“ zrozumie sytuację i przestanie osłaniać tajemnicą przynajmniej to, co ani ze względu na dobro gospodarki państwowej, ani z innych względów nie powinno stanowić żadnej tajemnicy. Wpłynie to korzystnie przede wszystkim na uzdrowienie atmosfery i stan denerwującego wyczekiwania, a poza tym — co może najważniejsze —

zahamuje triumfalny marsz plotki,

która w pewnych okolicznościach może być bardziej szkodliwa, niż rzetelna informacja.

W jakim stadium znajdują się obecnie roboty w Jaktorowie i Zadwórzu?

Wyjeżdżając wczoraj do Zadwórza, mieliśmy już trochę doświadczenia w sposobach uzyskiwania informacyj. Jest to bowiem drugi reportaż „Dziennika Polskiego“ z tych terenów.

A więc roboty trwają. Podobnie jak poprzednio,

wieża wiertnicza czynna jest dzień i noc, pracuje na trzy zmiany.

Przed gospodarstwem Anny Hnydy, właścicielki gruntu, na którym przeprowadza się poszukiwania, gromadzą się jak dawniej grupki przechodniów, z daleka wsłuchując się w warkot motoru i obserwując pracę górników. Pozornie więc wszystko jest bez zmian. Ale wtajemniczeni twierdzą, że są zmiany.

— Od czasu, jak pan redaktor był tu ostatni raz — informuje mnie jeden z tych wtajemniczonych — nastąpiły tu korzystne zmiany. Dowiercili się już do czterystu pięćdziesięciu metrów. Informację tę może pan uważać za pewną w stu procentach. Grubość pokładu wysokowartościowego węgla wynosi już metr i 75 centymetrów.

Po tym zapytał tajemniczo:

— Czy przy takiej grubości węgla opłaci się eksploatacja?

Nie mogłem mu odpowiedzieć, bo dopiero później zostałem poinformowany, że „Wspólnota Interesów“ posiada już opracowany

plan budowy w Zadwórzu zakładu przemysłowego, gdzie ma być produkowana wysokowartościowa stal gatunkowa,

a więc stal chromowa, chromoniklowa itp. Jak wiadomo, ten gatunek stali używany jest na płyty pancerne, narzędzia precyzyjne, chirurgiczne itp.

Tyle z informacyj najciekawszych o Zadwórzu. **Warto przy tym wspomnieć, że teraz znajduje się tam jedyny zakład przemysłowy, a mianowicie**

Zakład impregnacji podkładów kolejowych, gdzie pracuje około trzystu ludzi.

Placówka produkcji wysokowartościowej stali gatunkowej byłaby więc drugim zakładem przemysłowym, z tą tylko różnicą, że w skali o wiele większej i rokującej większe nadzieje dla rozbudowy przemysłu.

Zadwórze oddalone jest o 20 km. od Jaktorowa. Podróż furmanką do Jaktorowa nie należy do najprzyjemniejszych. Stan typowo „polskich“ dróg jest tu fatalny. Rzadko też chłopi wybierają się w tę drogę jesienią i na wiosnę. Para koni nie jest w stanie ciągnąć grząznącego w błocie po resory wozu. Ale w lato można jechać.

Jedziemy więc, aby zobaczyć stalową wieżę wiertniczą w Jaktorowie.

Jak podawaliśmy już w poprzednim reportażu z Zadwórza, w odległości pół kilometra od wsi stoi tu wieża wiertnicza. Taka sama jak w Zadwórzu. I tak samo jak w Zadwórzu pracują tu bez przerwy dzień i noc. Podobnie też jak w Zadwórzu, kierownik szybu zasłania się tajemnicą, gdy zapytuję go o wyniki wierceń.

Nie wolno nikogo wpuszczać.

Przed kilku dniami w przykry sposób naraził się prezes „Wspólnoty Interesów“, który przyjechał tu pierwszy raz. Robotnicy nie chcieli go wpuścić na teren robót, ponieważ nikt go nie znał. Nie pozwolili też fotografować wieży. Musiał się gęsto tłumaczyć i legitymować, zanim uwierzyli.

Jaki jest wynik wierceń, kierownik szybu inż. Biesiedecki nie może powiedzieć: — tajemnica.

— O ile mi wiadomo — mówi inż. Biesiedecki — dyrekcja „Wspólnoty Interesów“ przygotowuje oficjalny komunikat. Może więc wkrótce przestanie to wszystko być tajemnicą.

Ale wieś mówi. Zresztą nie tylko wieś. Już na połowie drogi, między Zadwórzem a Jaktorowem, w Glinianach, od bardzo urzędowej osobistości dowiedziałem się, że właśnie

w Jaktorowie, na głębokości 400 czy 450 metrów „wymacali“ półtora metrowy pokład antracytu, tj. warstwę najwyższego gatunku węgla kamiennego.

W Jaktorowie nie brak też ludzi „wtajemniczonych“, którzy potwierdzają informacje z Glinian. Nikt tutaj nie ma wątpliwości, że jest węgiel. Obawiają się tylko, czy opłaci się eksploatacja.

Jeden z chłopów powiedział:

— Panie, my byśmy pazurami rwali, aby tylko było co. I za najgorsze pieniądze. Bo nasza wieś jest strasznie biedna. Dziwka pracuje tu za 60 groszy, a chłop nawet złotego nie zarobi. Ludzie zapałki kupują w sklepie na sztuki, za grosz sześć zapałek, bo na przednownku nie stać chłopa na 5 groszy.

Podróż furmanką do Przemyślan,

miasta powiatowego, do którego należy Jaktorów i Zadwórze, oddalonego od Jaktorowa o 10 km, potwierdziła wszystkie wersje, jakie można było zebrać na szlaku od Lwowa przez Zadwórze, Gliniany, Jaktorów.

W Przemyślanach jest pewnego rodzaju centrala pogłosek kursujących po całym powiecie.

Ludzie interesują się tu każdą wersją, jaką przywożą furmanki w dni targowe z Jaktorowa i Zadwórza. Nikt też tutaj nie wątpi, że cały ten szmat ziemi stanie się wkrótce

Wschodnim Ośrodkiem Przemysłowym.

Dowodem prawdopodobieństwa tych pogłosek może być fakt, że

w ciągu najbliższego miesiąca ma być z Katowic przeniesiony do Lwowa cały wydział (czy instytut) geologiczny „Wspólnoty Interesów“.

Świadczy to najlepiej, że poza tym, co dotychczas już znaleziono, będą przeprowadzane na tych terenach poszukiwania geologiczne w **skali możliwie najszerszej.**

Uroczysta koronacja statuy Pani Jazłowieckiej

Jazłowiec, 10. 7. (PAT) Położone na ważnym szlaku „tatarskim“ stare, niegdyś zasobne miasteczko Jazłowiec i królujący nad okolicą klasztor SS. Niepokalanek, a z nimi całe kresy południowo-wschodnie, przeżyły swój wielki dzień.

Oto czczona przez całe Podole cudowna statua N. M. P. Niepokalanego Poczęcia, znana pod nazwą „Pani Jazłowiecka“, została uroczyście ukoronowana w imieniu Ojca św. Piusa XII, złotym diademem

ufundowanym przez klasztor, jego wychowanki, pułk ułanów jazłowieckich ze Lwowa i społeczeństwo ziem kresowych. Cała okolica Jazłowca przybrała odświętny wygląd.

W ciągu soboty i rankiem w niedzielę przybyli do Jazłowca J. E. ks. arcyb. metropolita lwowski dr Bol. Twardowski, biskup polowy ks. Gawlina, ks. biskupi Baziak, Niemira, Okoniewski i Tomaka, ks. biskup obrz. gr. kat. Latyszewski i przeor OO. Paulinów z Jasnej Góry O. Motylewski. Z ramienia władz cywilnych wziął udział w uroczystościach wojewoda tarnopolski mgr. T. Malicki, a imieniem władz wojskowych przybył gen. Kleeberg ze Stanisławowa.

Na krótko przed godz. 10 przed ołtarzem zbudowanym na specjalnej galeryjce u stóp cudownej statuy, ks. koronator Czyżewski w obecności J. E. ks. Prymasa rozpoczął nabożeństwo poprzedzające koronację.

Po Mszy św. przemówił do zgromadzonych tłumów wiernych ks. Prymas Hlond. W duszę słuchaczy zapadały głęboko słowa ks. Prymasa

o tej polskiej ziemi przepojonej od wieków krwią polską, sławnej zwycięstwami polskich rycerzy nad tatarskimi, tureckimi i bolszewickimi zagonami,

ziemi, którą Przenajświętsza Panna wybrała sobie na siedzibę, dając tym widomy znak, że jej szczególną łaską cieszą się obrońcy wiary i kultury na tych kresowych stanicach.

Po kazaniu nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości. — Wśród przejmującej ciszy przystępuje do statuy ks. Prymas Hlond w asyście duchowieństwa i składa na głowie „Pani Jazłowieckiej“ złoty diadem mieniący się tęczą brylantów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Przed sezonem bokserskim we Lwowie

Ostatnie trzy lata, stoją pod znakiem wybitnej poprawy poziomu boksu lwowskiego. Fakt to pociągający, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że Lwów, kolebka sportu polskiego — we wszystkich dziedzinach sportu stoi w pierwszych szeregach Polski, dając liczny zastęp reprezentantów barw państwowych. Wystarczy tylko wspomnieć, że lekka atletyka lwowska, boksej na łodzie, tenis, piłka nożna, to domeny, w których celują sportowcy lwowscy.

Jedynie boks — sport żołnierski nie osiągnął należytych wyników, krocząc zawsze na końcu w przeglądzie sił sportu lokalnego. Pięcioletnia prezesura kpt. Władysława Szyby sprawiła, że pięściarstwo lwowskie zaczęło odgrywać należną mu w Polsce rolę — tym bardziej, że Lwów jest trzecim okręgiem w Polsce co do liczby zrzeszonych klubów. Naczelna magistratura bokserska w Poznaniu zrozumiała doniosłość rozwoju tego tak zaniedbanego sportu na kresach wschodnich. Zaczęło się od racjonalnego szkolenia instruktorów, pomocy materialnej a ostatnim akordem było powierzenie zarządowi LOZB przeprowadzenia meczu Polska—Finlandia, z której to próby ogniowej wyszli lwowscy działacze zwycięsko, bo prócz świetnego wyniku sportowego i kasowego, organizacja zawodów była wzorowa — co niestety należało u nas do rzadkości. Poziom techniczny zawodników lwowskich nie ustępuje wiele czołowym zespołem Poznania, gdyż w finale mistrzostw drużynowych znalazła się „Lechia" zamiast warszawskiego „Okęcia", „Syreny" czy „P. Z. L.", które posiadają duże kwalifikacje a zwłaszcza rutynę nabytą w licznych spotkaniach międzynarodowych.

Tegoroczny sezon bokserski LOZB. zapowiada się rewelacyjnie. Lwów będzie widownią sensacyjnego meczu międzypaństwowego Polska—Włochy. Włosi druga po Polsce potęga bokserska w Europie, mają zespół złożony ze znakomitych pięściarzy, którzy przy żywiołowości południowców, posiadają najnowszy styl amerykański, wpojony im przez słynnego Steve Klausa. Publiczność lwowska będzie świadkiem emocjonującego pojedynku fighterów, Czortek — Corionesi — klasycznej techniki Kowalskiego z prącym ustawicznie naprzód Peire oraz walki mistrza Europy Kolczyńskiego, nie mającego równego partnera na obu półkulach.

Drugą wielką imprezą będą indywidualne mistrzostwa Polski w dniach 5 i 6 maja, na które w myśl ostatniego zarządzenia walnego zebrania PZB. przyjadą wszyscy mistrzowie okręgów w liczbie około 100 zawodników. Dwudniowe walki będą wspaniałą rewią polskiego boksu i przyniosą widzom wiele emocyj sportowych. Wielkie plany LOZB winny być zachętą dla lwowskich bokserów, należy przerwać przydługie wakacje letnie i rozpocząć wcześnie zaprawę, aby kondycja nie szwankowała w sezonie. Życzyć by sobie należało, żeby w repre zentacyjnej ósemce znalazło się choć dwu lwowian, co wpłynęłoby na atrakcyjność zawodów.

Pod adresem Zarządu LOZB wyrazić by należało życzenie, aby organizował więcej zawodów z dobrymi zespołami krajowymi czy zagranicznymi — gdyż tylko częste starty z dobrymi przeciwnikami podnoszą poziom zawodników i zdobywają nowych zwolenników sportu.

Z początkiem jesieni rozpoczną się drużynowe mistrzostwa okręgu. Zarządy klubów, organizując zawody, pamiętać powinny, że mamy jeszcze publiczność zamało wyrobioną sportowo. Walkę prowadzić powinien sędzia a nie galeria, nauczyć trzeba widzów, że najlepszym dopingiem zawodnika są oklaski a nie okrzyki i hałasy. Zresztą każdy bokser jest pod opieką sekundanta albo trenera, którzy lepiej rozwiążą taktycznie walkę aniżeli podenerwowana część publiczności.

Boks lwowski wszedł na nowe tory. Od wytężonej pracy zarządu LOZB, harmonijnej współpracy klubów, intensywnego treningu zawodników i od poparcia publiczności zależy, aby Lwów i w tej gałęzi sportu sięgnął po wawrzyny. (w)

Zawody pływackie Lwów — Kraków

W sobotę odbyły się we Lwowie na pływalni wojskowej zawody międzyokręgowe w pływaniu pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa.

Wyniki techniczne pierwszego dnia są następujące: Panowie: 100 m. st. klas. 1) Chorzewski (L) 1:25.4; 2) Japolt (K) 1:29.6; 3) Barbaszewski; 4) Drucker. 100 m. st. grzb. 1 Włodek (K) 1:21.5; 2) Kuncelman (L) 1:24.2. 3) Klimko; 4) Ochalski. 200 m. st. dow 1) Kuncelman 2:35.6; 2) Graboś (K) 2:40.8; 3) Paszkot; 4) Ziółkowski. Sztafeta 4 x 200 m. st. dow. 1) Kraków w składzie: Paszkot, Graboś, Bałdziński, Grubenthal 11:18.4; 2) Lwów w składzie: Ziółkowski, Klimko II., Papees, Kuncelman 11:22.5.

Konkurencja pań: 100 m. st. klas 1) Wójcicka (L) 1:41.8, nowy rekord okręgu lwowskiego. 2) Piwoniówna 1:44; 3) Lassoniówna (K). 100 m. st. grzb. 1) Piwoniówna 1:45.4; 2) Wojnarowska (L) 1:51.9; 3) Lubieńska.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi Lwów w stosunku 39:31.

Polscy tenisiści w półfinałach mistrzostw Łotwy

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Łotwy polscy tenisiści zakwalifikowali się do półfinałów.

W ćwierćfinałach Kończak wyeliminował mistrza Łotwy Jansona 6:0 6:4, 6:2 a Hebda wygrał z Estończykiem Kuusem 6:2 6:0, 6:0.

Doskonały wynik Jędryska

W Katowicach odbyła się ostatnia konkurencja pływackich mistrzostw Slska, a mianowicie bieg na 1500 m. Zwycięstwo odniósł Jędrysek, który uzyskał czas 21.48.8 min., będący tylko o 5 sek. gorszy od rekordu polskiego należącego do Karliczka (21.43.4). Dalsze miejsca zajęli koledzy klubowi Jędryska: Bąk (24.04) oraz Strzezik (24.37).

Wyniki tych zawodników zasługują na uwagę z tego względu, że obaj liczą dopiero po 18 lat.

Jubileuszowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Poznań. 10. 7. Jubileuszowe 20-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie w Poznaniu 146 zawodników na 182 zgłoszonych. Mistrzostwa wywołały znaczne zainteresowanie, gromadząc na boisku Sokoła przeszło 2 tys. widzów.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Sznajder (Katowice) 3,90, 2) Mucha (Katowice), 3) Roman (Poznań);

800 m.: 1) Staniszewski (Warszawa) 1:55,4, 2) Winiecki (Warszawa 1:57,7;

rzut kulą: 1) Tilgner (Poznań) 15,09, 2) Fiedoruk (W-wa) 14,16;

5000 m.: 1) Noji (W-wa) po zaciętej walce na ostatnim okrążeniu z Soldanem (Kraków). Czas Nojiego 15.01,4, czas Soldana 15:07,8, 3) Karwowski (Katowice);

rzut dyskiem: 1) Fiedoruk (W-wa) 45,29, 2) Gierutto (W-wa);

skoki w dal: 1) Hofman K. (Poznań) 691, 2) Dziekański (W-wa);

110 m. przez płotki: 1) Joczys (Katowice) 15,8, 2) Gierutto 16,1, 3) Niemiec (Lwów) 16,11;

100 m.: 1) Danowski (Lwów) 10,9, 2) Dunecki (Pomorze);

400 m.: 1) Zabierzewski (W-wa) 49,9, 2) Śliwa (W-wa).

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK
PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 24
z posiedzenia Zarządu LOZPN
z dnia 6 lipca 1939 r.

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Grafika zł. 9.90; Rezerwa Rzeszów zł. 2; Gong zł. 16.80; Dnipro Winniki zł. 6.

2) Odwiesza się z dniem 30 czerwca 1939 r. KS. Rezerwa Rzeszów.

3) Przypomina się klubom, że z dniem 1 lipca br. upłynął termin wpłaty wkładki na rzecz PZPN. Wysokość wkładki wynosi: Liga Okręgowa i klasa A zł. 20. klasa B zł. 12; klasa C zł. 3.

4) Przypomina się, że z dniem 15 lipca br. upływa termin wpłaty II. raty wkładki do LOZPN.

5) Przyjęto w poczet członków nadzwyczajnych z zaliczeniem do klasy C USK. Dnipro w Winnikach.

6) Odrzuca się odwołanie ŻKS. Kadimah Borysław od decyzji Podkręgu Podkarpackiego odnośnie zawodów ze Strzelcem Borysław.

7) Odrzuca się prośbę WCKS. Pogoń Stryj w sprawie darowania reszty kar działaczom sportowym.

8) Wydział Spraw Sędziowskich LOZPN. przeprowadzi w najbliższym czasie kursy przeszkoleniowe dla sędziów liniowych. — Kluby podokręgu lwowskiego zgłoszą do WSS. kandydatów na powyższe kursy w terminie do 20 bm. Bliższe szczegóły ogłosi Wydział Spraw Sędziowskich.

9) Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. Oddział we Lwowie urządza wespół z LOZPN. turniej siódemkowy o puchar prof. Rudolfa Wacka dla klubów lwowskich. — Zgłoszenia drużyn w ilości nieograniczonej przyjmuje sekretariat Związku do 14 lipca br. Losowanie odbędzie się w lokalu Związku dn. 15 lipca br. Początek turnieju 18 lipca br. na boisku Ośrodka PW. przy ul. Z. Strzałkowskiej. Wpisowe od drużyny zł. 3. Regulamin turnieju jest do przejrzenia w sekretariacie Związku.

Wiceprezes: (—) B. Drobut
Sekretarz: (—) O. Rohatiner

KOMUNIKAT NR. 21/39
W. G. i D. z dnia 5. VII. 1939

1) Protest Jehudy Tarnopol od rozegranych zawodów z Kresami odrzuca się, ponieważ stwierdzono, że zawodnik Czuwaju Göttlich nie brał udziału w zawodach mistrz. w roku rozgrywkowym 1938/39.

2) Mistrzostwo klasy „A" podokręgu Podolskiego zdobyła WCKS. Janina Złoczów.

3) Wzywa się na posiedzenie W. G. i D. dnia 12. VII. br. godzina 18.30 zawodników Stosika Leopolda Czarni, Śmiganowskiego Stefana Pogoń, Zygmunta Scherera i Imche Scherera Jutrznia Lwów.

4) Rozegrane zawody o mistrzostwo klasy „B" w dniu 29. VI. br. PKS.—Grafika unieważnia się, gdyż rozegrane zostały na boisku niezweryfikowanym. Termin ponownego spotkania podany zostanie w następnym komunikacie.

5) Unieważnia się rozegrane zawody w dniu 29. VI. br. o mistrzostwo juniorów Pogoń—Czarni, ponieważ odbywały się w warunkach anormalnych.

6) Weryfikuje się rozegrane zawody o mistrzostwo Ligi okręg.: 29. VI. 1939 Junak — Polonia 3:2 i 2 pkt. dla Junaka.

7) PZPN. zniósł 4-mies. karę dyskwalifikacji zawodnikowi Matheisowi Józefowi.

8) Ukarano 4 mies. dyskwalifikacją od 10. VII. do 9. XI. 1939 zawodnika Hanysza Eugeniusza Łuh Lwów za podwójne podpisanie karty zgłoszenia.

9) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C": 11. VI. 1939 Światohor — Jutrznia 4:0 i 2 pkt. dla Światohoru; 25. VI. 1939 Polonia — Światohor 5:0 i 2 pkt. dla Polonii; 29. VI. 1939 Polonia — Lauda 10.3 i 2 pkt. dla Polonii; 2. VII. 1939 Światohor — Polonia 2:5 i 2 pkt. dla Polonii.

10) Podaje się tabelę mistrzostw klasy „C" za rok 1938/39:

	gier	pkt.	st. br.
Grupa I.			
1) Światohor	12	22:2	46:11
2) Hutniczanka	12	21:3	41:10
3) Jutrznia	12	13:11	19:16
4) Samson	12	9:15	22:33
5) Janowianka	12	8:16	13:33
6) Łuh	12	7:17	18:28
7) Hapoel skreślony z listy.			
Grupa II.			
1) Polonia	11	18:4	55:16
2) S. K. R.	11	15:7	40:24
3) Lauda	11	12:10	22:35
4) Praca Polska	11	10:12	21:25
5) Gwiazda Sztern	11	9:13	16:31
6) Czuwaj	11	6:16	20:28
7) Skniłówek	11	4:18	8:34
Finał			
1) Polonia	2	4:0	10:2
2) Światohor	2	0:4	2:10

Mistrzostwo kl. C zdobyła Polonia, która wchodzi do klasy B.

11) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo juniorów: 25. VI. 1939 Ukraina — Czarni 3:2 i 2 pkt. dla Ukrainy. — Mistrzostwo podokręgu zdobyła Ukraina.

12) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: a) IWCKS. Czarni Lwów grzywną w kwocie 50 zł. za brak porządkowych i porządku w czasie i po zawodach o mistrzostwo juniorów Czarni—Pogoń; b) Hołubowskiego Adama Granit surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z TSL.; c) Szumowskiego Eustachego TSL. surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Granitem; d) Balickiego Romana Lauda surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Polonią.

Przewodn.: (—) W. Radwański nadkom.
Sekretarz (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 20/39
Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN.
z dnia 4 lipca 1939

1) Zgodnie z komunikatem Nr. 9/39 WSS. PZPN. z dn. 24. VI. br. L. 956/39 podaje się sędziom do wiadomości, że rozgrywki mistrzowskie międzyokręgowe Polski juniorów odbywają się zgodnie z obowiązującymi przepisami dwa razy po 35 min. Przy wyniku nierozstrzygniętym grę przedłuża się dwa razy po 10 min. i w okresie tych przedłużeń gra się do pierwszej strzelonej bramki. Gdyby mimo przedłużenia gry utrzymywał się wynik remisowy rozstrzyga o wygranej ilość strzelonych rzutów karnych w sposób następujący: każda drużyna wyznacza po jednym zawodniku każdy z nich na gwizd sędziego strzela kolejno trzy rzuty karne, gdy ilość strzelonych bramek będzie równa, wówczas obie drużyny wyznaczają następnych strzelców i tak aż do wyniku.

2) Podaje się do wiadomości, iż w Stryju w dniu 19 czerwca 1939 złożyli egzamin teoretyczny na kandydatów sędziów piłki nożnej pp.: Huzar Marian por. Karłowski Adam i Sztynda Leon.

3) Zarząd WSS. stwierdził, że niektórzy sędziowie niedostatecznie wypełniają sprawozdania sędziowskie, nie podając szczegółowo o wszystkich wypadkach zaistniałych na boisku. Zarząd zwraca uwagę, że będzie wyciągał jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do takich sędziów i będzie winnych karał w myśl regulaminu.

4) Udzielono urlopu pp.: Babireckiemu Kaz. do 21. VII., Olszańskiemu Al. do 28. VIII., mgr. Schwarzowi J. do 7. VIII. i Stockowiczowi J. do 25. VII. 1939.

Przewodniczący: (—) red. I. Przybylski
Sekretarz: (—) Kwasik St.

Zerwanie paktu francusko-sowieckiego
w razie negatywnego wyniku rokowań z Kremlem

Paryż, 9. 7. (PAT) W prasie paryskiej coraz szerzej znajdują się wyrazy coraz większej nieufności w stosunku do dyplomacji sowieckiej.

„Le Jour" przychodzi do wniosku, że z rokowań, które były źle nawiązane, Kreml stara się wyciągnąć maksimum korzyści dla siebie. Teraz, skoro opinia europejska w stosunku do Rosji zaczyna się zmieniać, to możliwe, że Sowiety, obawiając się izolowania, pod piszą umowę za cenę o wiele mniej wygórowaną. W każdym razie, gdyby miało dojść do rozbicia rokowań — pisze dziennik — konsekwencją tego byłoby wypowiedzenie paktu francusko-sowieckiego.

Korespondent londyński „Le Jour" twierdzi, że w Londynie coraz bardziej umacnia się przekonanie, że rząd sowiecki bynajmniej nie pragnie zbyt szybkiego podpisania szerokiego układu i że Rosja w razie wojny w Europie starałaby się jak najdłużej pozostać neutralną.

Większość prasy paryskiej jest dziś przekonana, że rokowania o ile dadzą wyniki pozytywne, to wyrazić się tylko mogą w o wiele węższym od projektowanego układzie trójstronnym angielsko-francusko-sowieckim, przewidującym wzajemną pomoc w razie napaści.

Wystawa morska
w Gdyni

Gdynia, 9. 7. (PAT) Pod przewodnictwem komisarza Rządu mgra Sokoła odbyła się w Gdyni konferencja, na której postanowiono zorganizować w roku przyszłym w Gdyni wielką wystawę, która zobrazowałaby rezultaty 20-letniej pracy Polski na morzu.

Eksmisja Niemców
z Brazylii i Argentyny

Berlin, 9. 7. (PAT) Według doniesień urzędowego D. N. B., powraca statkiem z południowej Ameryki grupa 600 wydalonych z Brazylii i Argentyny Niemców.

Odparty atak
50 samolotów sowieckich

Tokio, 9. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: 50 samolotów sowieckich i mongolskich ukazało się nad jeziorem Buir. Samoloty japońskie odparły nieprzyjaciela, strącając 25 samolotów sowieckich. Wszystkie somoloty japońskie powróciły do swych baz operacyjnych.

Piorun uderzył
w grupę dziewcząt

Tczew, 9. 7. (PAT) Nad powiatem tczewskim przeszła niezwykle silna burza z piorunami. W Klonówce piorun uderzył w gromadkę dziewcząt, pasących krowy na polu, przy czym poraził śmiertelnie 3 dziewczęta — siostry Szczepańskie i Glazerównę. Dwie dziewczynki wkrótce zmarły, trzecia walczy ze śmiercią.

Jeżeli Sowiety nie zechcą się zgodzić
na propozycje Anglii i Francji...

Londyn, 9. 7. (PAT) Onegdaj odbyła się w Moskwie kolejna rozmowa pomiędzy przedstawicielami brytyjskimi i francuskimi a Mołotowem.

Podstawą tej rozmowy były instrukcje, wysłane do ambasadorów francuskiego i brytyjskiego w Moskwie przedwczoraj wieczorem. Treść tych instrukcyj trzymana jest w ścisłej tajemnicy, ale według informacji w kołach poinformowanych, o ileby strona sowiecka w dalszym ciągu nie akceptowała propozycji brytyjsko-francuskich i spowodowała zwłokę w rokowaniach, to rządy francuski i brytyjski zaproponować mają pakt trzech mocarstw, dotyczący tylko zobowiązań tych trzech mocarstw z pominięciem wszelkich zobowiązań tych mocarstw wobec państw trzecich.

Mobilizacja w Niemczech
jedenastu roczników

Berlin, 9. 7. (PAT) Pojawiły się oficjalne afisze, powołujące do stawienia się przed komisje poborowe roczniki 1918, 1919, 1920. Ponadto wzywa się poborowych roczników 1914—1917 oraz roczników 1906, 1907, 1910 i 1913, którzy nie stawili jeszcze przed komisjami poborowymi.

Poborowi winni się stawić w czasie od 7 VII do 9 IX br.

Rozporządzenie to zwraca uwagę, że względu na powoływanie przez komisje starszych roczników, których dotychczas z wyjątkiem Prus Wschodnich nie powoływano w znaczniejszej liczbie poborowych. Wskazuje to, że dowództwo niemieckie silnie naciska na powiększenie efektywów armi niemieckiej.

Z kół niemieckich oświadcza się, że zarządzenie ma na celu dostosowanie niemieckich sił zbrojnych do liczby ludności w Reszy.

Prof. Niemczycki i OZN

Ludzie niechętni OZN, zawsze znajdą gościnę na łamach endeckiej prasy. W ostatnim „Słowie Narodowym" przedrukowano list prof. Niemczyckiego, który umotywował swoje wystąpienie z OZN brakiem poparcia przez Obóz kandydatury prof. Grabskiego na radnego miasta Lwowa.

Ubolewamy, że Pan Profesor Niemczycki, jako członek Obozu, większą przykładał wagę do poparcia kandydatury zdecydowanego wroga OZN, aniżeli do zwycięstwa Obozu. Skoro mimo liczne tłumaczenia i wyjaśnienia uznał Profesor Niemczycki za wskazane wystąpić z szeregów członków OZN, musimy wyrazić zdziwienie, że dał się uwieść demagogicznej i dywersyjnej akcji prof. Grabskiego.

Podpisanie układu
niemiecko-litewskiego

Kowno, 9. 7. (PAT) Wczoraj został podpisany niemiecko-litewski układ w sprawie obywatelstwa mieszkańców kraju kłajpedzkiego. Układ ten nabierze mocy po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Chamberlain o brytyjskim lotnictwie wojennym
Życzenie, aby nadszedł dzień, gdy lotnictwo
będzie służyć zacieśnianiu węzłów przyjaźni

Birmingham, 9. 7. (PAT) Podczas uroczystego otwarcia lotniska w Ellmdon premier Chamberlain wygłosił przemówienie, podnosząc rozwój lotnictwa brytyjskiego.

Nasze lotnictwo wojskowe — oświadczył m. in. premier brytyjski — jest, sądzę, pod wielu względami najlepsze w świecie. Muszę jednak uprzedzić, że minister lotnictwa sir Kingsley Wood nie wyjawi wszystkich swoich tajemnic i można być pewnym, iż rzeczywistość o wiele przewyższa to wszystko, co może on powiedzieć.

Premier wyraził dalej przekonanie, że gdy przeminie okres napięcia międzynarodowego, również dla lotnictwa cywilnego nastąpi era niebywałego dotychczas rozkwitu.

Następnie zabrał głos min. Kingsley Wood, wyrażając życzenie, aby nadszedł dzień, w którym lotnictwo służyć będzie tylko zacieśnieniu węzłów przyjaźni między ludźmi żywiącymi wspólny ideał pokoju i dobrej woli. Przypomniawszy jednak konieczności, dyktowane przez przeżywane obecnie ciężkie chwile, minister podkreślił wagę podjętego wysiłku w zakresie dozbrojenia w powietrzu, a zwłaszcza w dziedzinie stosowania zapór balonowych. Na zakończenie min. Kingsley Wood ogłosił nadanie premierowi Chamberlainowi honorowego tytułu „komendanta 915-tej eskadry".

Leitmotywem sobotnich przemówień ministrów brytyjskich było „granica cierpliwości jest już osiągnięta i mamy środki, aby powiedzieć stop".

Minister emerytur sir Walter Womersley, przemawiając w Newcastle, oświadczył: Wykazaliśmy pojednawczość, doszliśmy jednak do punktu, w którym nawet ludzie najbardziej pacyfistycznie nastrojeni sądzą, że należy wskazać linię oporu!

Rekwizycja pieniędzy i metali
w Czechach i na Morawach

Praga, 9. 7. (PAT) Rząd protektoratu Czech i Moraw zarządził rejestrację i obowiązek oddania do dyspozycji władz wszelkich posiadanych zagranicznych środków pieniężnych i szlachetnych metali, jak również papierów wartościowych oraz wierzytelności w stosunku do zagranicy.

Zgłoszenie względnie dostarczenie wspomnianych walorów nastąpić winno najpóźniej do dnia 31 lipca 1939 r. w Banku Narodowym Czech i Moraw.

Wzmożenie akcji terrorystycznej
irlandzkiej armii republikańskiej

Londyn, 9. 7. (PAT) Scotland Yard otrzymał informacje o tym, iż irlandzka armia republikańska przygotowuje nowe akty terorystyczne.

Wzmocniono ochronę wielu gmachów państwowych i instytucyj użyteczności publicznej.

W posiadaniu policji znajdują się dokumenty zabrane podczas rewizji w północnej części Londynu, z których wynika, iż terоryści irlandzcy szczegółowo opracowali plan kilku zamachów.

W kołach zbliżonych do Scotland Yardu twierdzą, iż z Irlandii przybyło kilku terorystów, którzy mieli wznowić akcję częściowo zlikwidowaną przez ostatnie aresztowania.

Gdy minęła groźba wojny
znowu ukazał się wąż morski

Polska Agencja Informacyjna donosi z Londynu za znaną agencją francuską Fournier, iż dwa statki rybackie z Dartmouth zaobserwowały w zatoce Start potwora morskiego.

Według rybaków potwór, który, podobnie jak słynny w swoim czasie wąż morski z Loch Ness, znikał i ukazywał się na krótko na powierzchni, mierzy około 10 metrów długości, skórę ma czarną i nieproporcjonalnie mały łeb, poszarpany jak gdyby wskutek uderzenia przez śrubę okrętową.

Jak wiadomo, ukazanie się węża morskiego „wróży" zwykle nastanie okresu kanikuły letniej, a co zatem idzie w obecnej sytuacji — odprężenie w polityce międzynarodowej.

Oby wróżba się spełniła.

Madryt, 9. 7. (PAT). W wygłoszonej przed radą wojenną mowie oskarżającej, prokurator zażądał kary śmierci na b. ministra Juliana Besteiro, za jego działalność polityczną w czasie wojny

DZIEŃ

10 lipca

Poniedziałek

Amalii

Jutro: Olgi

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 18 wiecz. „Paryżanka“.
Wtorek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Środa, 20 wiecz. „Subretka“.
Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.
Piątek, 20 wiecz. „Subretka“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od poniedziałku do piątku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Królowa dżungli, oraz Strzelec z Bengali.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Sama przez życie i Trzej kadeci.
BAJKA: Ordynat Michorowski i ABC. miłości.
BAŁTYK: Cztery córki oraz Oczy czarne.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: W szponach Monte Carlo.
EMPIRE: Zeznanie szpiega.
EUROPA: Idziemy przez życie.
GLORIA: Dziewczę dalekiej Północy i Hotel w Hollywood.
GRAŻYNA: Paweł i Gaweł i Wrzos.
KOPERNIK: Wyspa rozbitków.
MARYSIEŃKA: Dwie Joasie, oraz Jadzia.
METRO: Yoshiwara i Hotel w Tyrolu.
MIRAŻ: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
MUZA: Walka o szczęście.
PALACE: Verdi.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Dodek na froncie i Mały marynarz.
RIALTO: Kobiety nad przepaścią.
ROXY: Panowie z towarzystwa.
STYLOWY: Jej kochany chłopiec i rewia.
ŚWIT: Wyspa w płomieniach i Z miłości niedostatecznie.
ŚWIATOWID: Czarny orzeł.
TON: Zaginiony horyzont i Upiór na sprzedaż.
UCIECHA: Nawrócony grzesznik, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Na pokładzie Transatlantyku.

TEATR

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIE „PARYŻANKI“. Dzisiaj o 18-tej w Teatrze W. po raz ostatni świetna komedia, ciesząca się dużym zainteresowaniem p. t. „Paryżanka“ Becque'a w przekładzie i reżyserii L. Schillera. Obsadę ról tworzą pp.: Z. Życzkowska, Wł. Krasnowiecki, J. Staszewski, R. Hierowski. — Wszystkie miejsca po 1 zł. — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SUBRETKA“. W środę 12 i w piątek 14 bm. w Teatrze W. nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia arcywesołej cieszącej się wciąż niesłabnącym powodzeniem komedii J. Devavla pt. „Subretka“ z udziałem pp.: I. Brenoczy, N. Karasińskiej, J. Lelivy, M. Węgrzyna w rolach czołowych. Wszystkie miejsca wyznaczone po 1 zł. — krzesła III, balkonu po 50 gr.

— GOŚCINNE WYSTĘPY M. MASZYŃSKIEGO W TEATRZE W. Wśród publiczności Lwowa wywołały duże zainteresowanie gościnne występy znakomitego artysty Mariusza Maszyńskiego jako autora i aktora w głośnej komedii pt. „Koniec i początek“. — Prócz naszego gościa biorą w spektaklu udział pp.: N. Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Reżyserię nad całością sprawuje St. Daczyński. Dekoracje projektu M. Różańskiego.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 8 do 14 lipca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Ukraińskie imperium i reformy socjalne

obiecywała mafia OUN na Rusi Podkarpackiej

W piątkowym numerze „Dziennika Polskiego“ podaliśmy rewelacje „Nowej Zorii“ na temat działalności mafii OUN, która — zdaniem tego pisma — tyle szkody wyrządziła na Rusi Podkarpackiej.

Następny numer „Nowej Zorii“ z dn. 9 bm., przynosi dalsze szczegóły z działalności OUN w Huszcie. Mafia ta wydawała w Huszcie czasopismo „Nastup“. Numery tego pisma są znakomitym

świadectwem zakłamania, demagogii i nieodpowiedzialności zakonspirowanej grupy.

Grupa tych nieznanych nikomu „ludzi w maskach“ usiłowała rozkołysać namiętności mas, łudząc je mirażami imperium ukraińskiego i reformami socjalnymi. Zamieszczone przez „Nową Zorię“ wyjątki i cytaty z numerów „Nastupu“ znakomicie ilustrują demagogię i propagandowe chwyty OUN. Oto kilka charakterystycznych cytatów:

„Sicz odruchowo przyjęła r e w o l u c y j n e o b l i c z e w w s z e l k i c h d z i e d z i n a c h ż y c i a... bez Siczy nie będzie reform... („Nastup“, 12. II. 1939 r.).

„Nadmiar rąk roboczych ze wsi zatrudnimy w handlu... w tym celu utworzymy kursy handlowe dla młodzieży wiejskiej... Uprzemysłowić kraj nie jest trudną rzeczą... Trzeba zracjonalizować gospodarkę rolną“...

Wszystko to są piękne hasła, ale żeby je przeprowadzić to trzeba... pieniędzy. Mafia i na to znalazła radę klarując, że pieniądze „da Praga“ („Nastup“, 1. III. 1939).

Łudzenie ludności pięknymi widokami uprzemysłowienia kraju za pieniądze Pragi, przy równoczesnym wysuwaniu hasła „precz z Czechami“, — jest chyba najlepszym wyrazem demagogii mafii z OUN.

Hasłami zresztą mafia szafowała szczodrze. W numerze z 1. II. 1939 znajdujemy np. wcale bogatą kolekcję:

„Ukraina dla Ukraińców!“
„Naród ponad wszystko!“
„Praca dla robotników-Ukraińców!“

i najważniejsze:

„Budujemy ukraińskie imperium!“

Cytując te szumne hasła zaopatruje je „Nowa Zoria“ następującymi uwagami:

„Jeśli budujesz nie państwo narodowe ale imperium“, a więc wielkie, kilkunarodowe państwo, to musisz budować tak, aby wszystkie narody mogły tam dobrze żyć. Jeżeli ma być „naród ponad wszystko“, — to nie należy brać się do budowy imperium“.

Zupełnie słusznie. Zasadniczą sprzeczność między tymi „imperialnymi“ hasłami można wytłumaczyć tylko tym, że były one obliczone tylko na efekt, na pozyskanie bezkrytycznych mas. Wartość tych haseł była równa zeru, była fikcja — tak, jak ordynarnym bluffem była następująca deklaracja:

„Karpacka Sicz obroni Rząd Karpackiej Ukrainy i jego godność przed obcymi zakusami, — bo ma w pogotowiu zorganizowane kadry ludzi, gotowych na wszystko... („Nastup“, 9. II. 39).

Deklaracja ta była bluffem i napuszoną fanfaronadą, bo — jak podaje „Nowa Zoria“ — w dniach próby

„nastąpiła dezercja całego siczowego „prowodu“.

Tak wyglądała działalność OUN na Rusi Podkarpackiej. Mafia ta żerowała na naiwności ludzkiej, operowała demagogią, nierealnymi obietnicami i gołosłownymi przyrzeczeniami, wysługując się obcym agenturom. Zza granicy płynęły pieniądze i instrukcje dla mafii z OUN. Gdy przyszły krytyczne dni, mafia zbiegła do swoich protektorów, zostawiając obałamuconą ludność.

Nad rolą OUN na Rusi Podkarpackiej, powinni się Ukraińcy poważnie zastanowić i wyciągnąć pożyteczne wnioski.

Wakacje nad Bałtykiem

50 pct zniżki kolejowej od 1 lipca do 30 września br.

Od 1 lipca rb. zaczyna się okres tanich pobytów ryczałtowych nad Bałtykiem i od tego też dnia aż do 30 września obowiązywać będą 50 proc. zniżki kolejowe udzielane posiadaczom kart uczestnictwa L. P. T. Zniżka stosowana będzie w ten sposób, iż za przejazd nad morze pobierana będzie normalna opłata, powrót zaś po najmniej 6-dniowym pobycie nastąpi bezpłatnie.

Do dyspozycji letników oddano 23 położone na wybrzeżu miejscowości, gdzie liczne rzesze osób spragnionych wypoczynku nad Bałtykiem spędzą wakacje tanio i z korzyścią dla zdrowia.

Najtańszymi miejscowościami są Mechelinki i Rewa, gdzie koszt dzienny wynosi od zł. 3.50. Za zł. 4 dziennie można mieszkać w Gnieżdżewie, Ostrowie, Pierwoszynie i Tupadłach. W Pucku, Swarzewie, Wielkiej Wsi pobyt kosztuje od zł. 4.50. W Chłapowie i na Jasnym Wybrzeżu od zł. 5, w Karwi zł. 5.50 i wreszcie w pozostałych miejscowościach wybrzeża, a więc w Jastarni, Jastrzębiej Górze, Juracie, na Helu i w Orłowie można znaleźć pensjonat już od zł. 6 wzwyż.

Cena karty uczestnictwa ustalona została na zł. 44 (przy przejeździe z odległości do 200 km.), oraz zł. 46, przy przejeździe dalszym. Karta posiada jednak kupon wartości zł. 36, która to suma bonifikowana jest z rachunku w hotelu lub pensjonacie. Wybór pensjonatów jest dowolny, jednak dla uniknięcia zbędnych poszukiwań należy po przyjeździe na miejsce zgłosić się do Biura Kwaterunkowego, które posiada dokładną ewidencję wszystkich wolnych pokoi.

Przy wyjeździe na Hel należy posiadać dowody osobiste z poświadczonym obywatelstwem wzgl. legitymacje urzędnicze oraz przepustkę, którą wydaje Komenda miasta Gdyni, ul. 10 Lutego 29, lub jej ekspozytura w Przystani Żeglugi Polskiej na molo Prezydenta.

Karty uczestnictwa L. P. T. są już do nabycia w przedstawicielstwach Ligi na wszystkich większych stacjach kolejowych i w Biurach Podróży.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Moliński Stanisław, dyr. cukrowni — Tarnopol. Prokopowicz Jan, wicepr. Sądu Ap. — Lublin. Hr. De la Scala Letycja, wł. dóbr — Kołodróbka. Bałachowski Marian, dyr. dóbr — Kołodróbka. Leszczyński Władysław, inż. — Rzeszów. Rokosz Wacław, redaktor — Warszawa. Rubinstein Henryk, przemysł. — Tarnów. Szczęsnowicz Marian, inż. — Skarżysko. Szajbelg Egene, dyr. kol. państw. — Budapeszt. Stuart William, dyrektor — Montreal. Jäckel Karol, przemysł. — Wiedeń. Franke Gerhard, wł. dóbr — Nisko. Dr Lieberman Benedykt, przemysł. — Stanisławów. Matuszewski Ryszard, apl. Prok. Gen. — Warszawa. — Cozakiewicz Julian, inspkt. kol. państw. — Bukareszt. Dr Wyszomirski Kurt, nadradca kolej. — Królewiec. Jakubowicz Marian, przemysł. — Wadowice. Falkowski Karol, dyr. konc. górn. śl. kop. — Katowice Raszke Paul, nadinsp. kol. państw. — Królewiec. Daniewski Ignacy, kier. firmy handl. — Warszawa. Burdulis Gediminas, insp. Min. kolej. — Kowno. Wolański Kurt, inżynier — Wiedeń. Bilkin Andrejs, inspkt. Min. kol. — Ryga. Giterman Izak, dyr. — Warszawa. — Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Sobolewski Aleksander, inż. — Warszawa. Dr Feldman Dawid, adwokat — Czortków. Wayman Jakób, dyr. Philipsa — Wilno. Dr Głowacki Mieczysław, lekarz weteryn. — Warszawa. Kaznowski Lucjan, urzędn. — Puławy. Dr Markowicz Władysław, sędzia sądu grodz. — Zgierz. Błażejewski Bolesław, urzędn. — Łuck. Czajkowski Bolesław, kupiec — Bruszków. Bogucki Kazimierz, wł. dóbr — Łopusznia. Skowron Roma, żona lekarza — Kalisz. Rudkowski Leopold, nacz. Społem — Warszawa. Dowgird Zygmunt, architekt — Mielec. Martynowicz Edmund wł. dóbr — Łuck.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5. II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII. VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4. I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Żniwa rozpoczęte

W Polsce rozpoczęły się już żniwa. W szeregu miejscowości Wielkopolski i Małopolski zachodniej prace w polu zostaną nawet zakończone w ciągu tygodnia. Urodzaj przy tym zbóż w roku bieżącym jest **wyjątkowo dobry.**

Otwarcie Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej

Liga Morska i Kolonialna głosząc hasła kolonialne, domagając się własnych źródeł surowcowych — dąży obecnie w pierwszym rzędzie do zorganizowania szkolnictwa kolonialnego, aby móc przygotować zastępy niezbędnych dla pracy w koloniach fachowców.

Na tym odcinku zanotować możemy nowy krok naprzód. Mianowicie dnia 28 czerwca br. w ramach „Dni Morza" nastąpiło uroczyste otwarcie w Gdyni „Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej". Instytut ten przekształcony z filii gdyńskiej Państwowego Zakładu Higieny powstać mógł m. in dzięki poważnemu finansowemu poparciu Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zaznaczyć należy, że L. M. K. nie tylko przyczyniła się do zorganizowania Instytutu, lecz również drogą subsydiów udzielonych lekarzom na studia w wyspecjalizowanych już uczelniach zagranicznych, umożliwiła pogłębienie wiedzy w zakresie medycyny tropikalnej tym lekarzom, którzy z Instytutem będą ściśle współpracować. Mianowicie m. in. jeden z tych lekarzy, jako stypendysta Ligi ukończył niedawno w Marsylii kurs Medycyny i Farmacji Tropikalnej, drugi kończy obecnie kurs Medycyny i Higieny Tropikalnej w Londynie, trzeci znów wyjechał do Francji, Senegalu i Dakaru, celem przestudiowania metodyki nauczania, programów szkolenia i poznania warunków, ew. praktycznego nauczania polskich lekarzy okrętowych i kolonialnych w szpitalach i Instytucie Portowym w Dakarze. Projektowane są przez L. M. K. jeszcze inne wyjazdy lekarzy z Polski — aby zwiększać coraz bardziej zastęp specjalistów w tej dziedzinie.

Jaka będzie praca powyższego Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej? Otóż Instytut poza normalnymi zadaniami Państwowych Zakładów Higieny dla obszaru miasta Gdyni i powiatu morskiego, spełniać będzie rolę ośrodka wyszkoleniowego dla lekarzy okrętowych, portowych, emigracyjnych i kolonialnych, organizując odpowiednie kursy specjalizujące. Instytut prowadzić będzie badania naukowe nad zagadnieniami higieny pracy okrętowej, portowej i nad zdrowotnością naszej emigracji w krajach tropikalnych.

Niemcy o swoim sojuszniku włoskim

Niepewny charakter — Obawa przed ryzykiem

W roku 1932 ukazała się drukiem praca Ewalda Banse'go pt. „Raum und Volk im Weltkriege". W pracy tej dzisiejszy sojusznik Niemiec hitlerowskich został scharakteryzowany jak następuje:

„Oceniając sytuację Włoch od strony wojenno-gospodarczej, zwrócić trzeba uwagę na niepozbawiony specjalnej wymowy fakt, że Włochy eksportują co prawda nadwyżkę pewnych gatunków produktów rolnych, jak: jedwab, warzywa, owoce, konopie, sery, ryż, oliwę i wino, lecz że te same Włochy są zmuszone importować pokaźne ilości zbóż, mięsa i ryb, by móc żyć.

Przemysł jest pozatem uzależniony od importu z zewnątrz, gdyż Włochy nie posiadają prawie wcale żelaza, ani węgla,

a dopiero od niedawnego czasu przemysł północno-włoski otrzymuje siłę efektywną. Z eksploatacji rzek alpejskich Włochy muszą więc importować: wełnę, bawełnę, węgiel, skóry, drzewo, żelazo, miedź, benzynę i ropę. Z powyższych względów

Włochy nie są zdolne prowadzić wojny nowoczesnej bez dowozu z zewnątrz,

niezależnie od tego Włochy liczyć się muszą poważnie — ze względu na swoje granice morskie — z silniejszym na morzu przeciwnikiem.

To są dwie przyczyny, które zmniejszaja niesłychanie możliwość wojenną Włoch.

Dochodzi do tego jeszcze jedna ważna przyczyna, a jest nią

niepewny charakter narodowy.

Włocha cechuje żywiołowe parcie naprzód i szybkie osłabienie. Nie wytrzymuje on twardych obciążeń nerwowych na dłuższy dystans, gubiąc się łatwo w panicznej ucieczce.

Włoch chciałby chętnie dużo zyskać i uchodzić za zwycięzcę, ale bez większego ryzyka.

Umie on doskonale posługiwać się innymi, którzy za niego wyciągają kasztany z ognia, a kiedy to się stało, sam zabiera się do rzeczy szybko i ochoczo. Z tego względu

Włoch staje zawsze po stronie silniejszego, choć jako sojusznik i towarzysz broni jest on niepewny.

Z trudem bowiem zdobywa się on na spokojną i twardą pracę przygotowawczą, niezbędną w rzemiośle wojennym, co nie przeszkadza temu, że lubi by o nim wiele mówiono i chwalono jego wyczyny.

To, że Włochy w początkach wojny światowej neutralne, po 10 miesiącach wystąpiły przeciwko nam, było z góry do przewidzenia. Decyzja Włoch wypływała z ich duchowej postawy, mianowicie z oglądania się za łatwą zdobyczą bez równoczesnego ryzykowania...

Flaga, powiewająca nad Gibraltarem i Kanałem Sueskim, prędzej decyduje o tym, po czyjej stronie staną Włochy, niż flaga państwa, sąsiadującego z nimi od północy".

Koniunktura się zmieniła i sojusznik włoski w oczach Niemców wzrósł do potężnych rozmiarów. Przypominamy jednak, że nie wolno zapominać o ocenie sprzed kilku zaledwie lat.

Echa pracy krótkofalówek za Oceanem

Polskie stacje krótkofalowe pracujące „dla Europy i obu Ameryk" spotykają się często z głosami prawdziwego uznania zarówno w formie listów jak i głosów prasy zagranicznej oraz polskiej emigracyjnej.

Jako jeden z przykładów reakcji emigracji polskiej za oceanem można podać inicjatywę Codziennego Niezależnego Kurjera Polskiego w Argentynie, który wprowadził stały dział pt. „Co podaje Polskie Radio z Warszawy. W dziale tym zamieszczane są codziennie wiadomości wysłuchane w Argentynie za pośrednictwem polskich stacyj krótkofalowych.

PROGRAM radiowy

PONIEDZIAŁEK, 10 LIPCA

6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna, Pozdrowienie, Pieśń poranna: Modlitwa Ułana Jazłowieckiego. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 13.35 Lw. Wiad. bieżące i programowe. — 13.40 Lw. „Godzina najmłodszych": V-ty odcinek powieści „Bohaterski miś" — Br. Ostrowskiej oraz melodie i piosenki dla dzieci. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze. — 14.45 Lw. Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „O puchar Paryża" w radiofon. M. Sterbówny. Reżyseria Ady Artzt. — 15.15 Fr. Schubert: Fragmenty z „Rozamundy". — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recital śpiewaczy. — 16.45 „Kronika naukowa". — 17.00 Lw. Pogadanka LOPP. — 17.10 Lw. III-cia aud. z cyklu „Twórczość Beethovena" — płyty. — 17.50 „Obecny stan lekkiej atletyki w Polsce" — reportaż z mistrzostw lekkoatletycznych w Poznaniu — wygł. K. Kucharski. — 18.00 Recital fortepianowy. — 18.30 Utwory Mozarta. — 19.00 Audycja junackich hufców pracy. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.00 Muzyka z płyt. — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza w oprac. red. Wł. Góralewskiego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 Cezar Cui — audycja muzyczno-słowna. — 21.50 „Echa mocy i chwały". — 22.00 Lw. „Poradnik rodzicielski" w oprac. Z. Dąbrowskiego. — 22.15 Lw. „W 500 rocznicę Unii Florenckiej" — pogadanka dr Wł. Filara. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego. Komun. meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Wiedeń. Koncert kameralny.
20.00 Londyn Reg. Kantata J. S. Bacha.
22.30 Sztutgart. Koncert symfoniczny.
22.30 Sztutgart. Koncert nocny.

WTOREK, 11 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Modlitwa Ułana Jazłowieckiego. — 7.00 Lw. Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 7.45 Koncert. — 8.15 „Dzieci mają głos". — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie ok. godz. 13.15 „Miasto na wulkanie" — odczyt wygł. Zdzisław Łempicki. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Życie lasu — pogadanka. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 15.50 Przegląd aktualn. fin.-gosp. — 16.00 Dziennik poł. — 16.10 Pogad. akt. — 16.20 Od wioski do wioski — aud. muzyczna. — 16.45 Kronika literacka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Maurice Ravel — płyty. — 17.45 Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 18.00 Utwory wiolonczelowe kompozytorów rosyjskich. — 18.30 Recital organowy. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 Przy wieczerzy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. Wł. Zydłowicza pt. „Nowy szkodnik ziemniaczany". — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokal. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 Lw. Koncert kameralny Muzycznego Ogniska wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. Transm. z Krzemieńca. — 22.00 „Rosja i Francja w początkach Wielkiej Wojny". — 22.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. — 22.45 Jacques Ibert: Escales — poemat symfon. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego. Komun. meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 Bruksela franc. VII. Symfonia Beethovena.
18.50 Lipsk. Pieśni Minnesaengerów i tańce staro-niderlandzkie.
19.05 Ryga. Ludowe pieśni amerykańskie.
20.00 Londyn Reg. Pieśni Schuberta.
21.20 Sztutgart. VII. Symfonia Beethovena.
21.50 Droitwich. Pieśni Schuberta.
22.10 Bruksela flam. Koncert symfoniczny.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

MASZYNIŚCI P. K. P. W STANISŁAWOWIE NA FOM. Z okazji „Święta Morza" zarząd Zw. zawodowych maszynistów P. K. P. w Stanisławowie z p. inż. Langerem na czele i wszyscy maszyniści zdeklarowaną już pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej po stanowili przeznaczyć na Fundusz Obrony Morza.

Z Jarosławia

Restauracja zamku Orsettich

Wskutek nakazu Zarządu Miejskiego w Jarosławiu, właściciele zabytkowego domu z XVII w. zwanego zamkiem Orsettich przystępują do restauracji tego zabytku, który jest ozdobą zabytkowego rynku jarosławskiego.

PÓŁKOLONIA LETNIA W JAROSŁAWIU. Dzięki staraniom naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej i burmistrza Jarosławia dr. Siary, Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży udzielił pomocy finansowej na zorganizowanie półkolonii letniej dla 200 dzieci w wieku do 10 lat. Półkolonia pomieszczona jest na dużym placu Ubezpieczalni obok parku miejskiego. Jadalnia dla dzieci znajduje się w pawilonie w parku.

Z Rzeszowa

Wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu

Górski Wilhelm, jadąc z Rzeszowa do Dębicy z nieustalonej przyczyny wypadł pod Rzeszowem z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Ze Śniatyna

PROMOCJA. W ostatnich dniach, w auli U. J. K. we Lwowie złożyli pro mocje doktorów medycyny syn i synowa tutejszego dyrektora Państw. Liceum i Gimnazjum, p. Jana Piskozuba. Ta podniosła uroczystość odbyła się przy licznie zebranej publiczności w licznym gronie kolegów i koleżanek promujących się oraz w otoczeniu najbliższej rodziny.

P. dr Wacław Piskozub, były asystent U. J. K. oraz p. dr Stanisława Kostecka-Piskozubowa, b. lekarka Kliniki dziecięcej we Lwowie, pracują obecnie w Mielcu.

Z Glinian

„DZIEŃ MORZA" W GLINIANACH. Pomimo wywczasów letnich, które przerzedziły znacznie zastępy miejscowej inteligencji, obchód „Dnia Morza" w Glinianach tradycyjnym zwyczajem skupił sporo uczestników. Wieczorem w przededniu obchodu odbyła się uroczystość puszczania wianków na rzeczce Wyżniance tuż za miasteczkiem. W niedzielę odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, odprawione przez ks. prob. Drozdowskiego, który wygłosił przepiękne, pełne głębokich myśli kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie odbyła się w Domu Ludowym T. S. L. Akademia, na której zagajenie wygłosił ks. prob. Drozdowski a nauczyciel p. Świtkiewicz przedstawił głęboko ujęty wykład o znaczeniu brzegu morskiego dla Polski. Podniosły nastrój na zebraniu osiągnął swój punkt kulminacyjny w czasie roty ślubowania.

Horodnica

Nowe letnisko w jarze Dniestru

Wsie i osady położone w przepięknym jarze Dniestru na terenie woj. stanisławowskiego, mające wszelkie szanse stania się letniskami, a nawet uzdrowiskami, do niedawna pozostawały w zupełnym zapomnieniu. Dopiero dzięki zainteresowaniu się nimi przez Wojew. Międzykomunalny Zw. „Karpaty Wschodnie" zostały wprowadzone od 2 lat do wielkiej gromady letnisk polskich, tworząc w nich oryginalną, pełną uroku grupę. Największe szanse rozwoju między ni mi ma jednak Horodnica, w pow. horodeńskim. Cicha ta wioszczyna leżąca w przepięknym zakolu Dniestru należy do jednej z najstarszych osad w Polsce wznosząc się na miejscu prehistorycznego grodziszcza i późniejszego obozowiska legionów cesarza Trajana. Tak jak niegdyś zbroje nie strzegła imperium rzymskie przed wrogiem, tak i dziś dzięki swemu nadzwyczaj łagodnemu klimatowi, przy równoczesnym silnym, nasłonecznieniu, stała się klimatyczną fortecą przeciw najgroźniejszemu wrogowi ludzkości — chorobie dróg oddechowych i wyczerpaniu nerwowemu. Gdy dojeżdża się do wsi, lśni w słońcu srebrna tafla wód Dniestru, a przed oczyma rozprzestrzenia się panorama wsi, któ rej schludne domostwa wprost toną pośród winnic i sadów morelowych. Bujna zieleń w połączeniu z białą domków, czerwienią gleby i piasku oraz sterczące tu i ówdzie potężne głazy czerwonego piaskowca podkreślają malowniczość tego zakątka. Zanim Horodnica stała się letniskiem, a szczególnie centralnym wczasowiskiem dla robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w Rob. Instytucie Oświaty i Kultury im. Żeromskiego w Warszawie przeprowadzono w niej staraniem „Karpat Wschodnich" i starosty pow. Rutkowskiego, konkursy czystości i zdrowia w chacie wiejskiej, kursy racjonalnego gotowania i przeprowadzono konieczne inwestycje w chatach wieśniaczych. Poza tym wysiłkiem gromady rozszerzono ulice i obsadzono je drzewkami alejowymi, pousuwano szpecące wieś mury wzniesione według zwyczaju datującego się z czasów tatarskich najazdów obok zagród od strony ulic, pozakładano deptaki i chodniki wykładane kamiennymi płytami, pozakładano skwery i zieleńce i dokonano szeregu innych pomniejszych inwestycyj mających podnieść wygląd zewnętrzny letniska i służyć wygodzie letników i turystów.

Najważniejszą inwestycją było jednak uporządkowanie obszernej 300 m. długiej plaży i zabezpieczenie jej tak przed zesuwaniem się ziemi, jak i przed burzowymi zalewami, przez wzniesienie muru oporowego i falochronu, przy którym urządzona zostanie w najbliższym czasie przystań dla kajaków i łodzi motorowych. Plaża otrzymała też oświetlenie, przenośne koszowe rozbieralnie, a obok niej wzniesiono pawilon restauracyjny i jednopiętrowy budynek mieszczący w sobie świetlicę i salę dancingową, pokoje brydżowe, sklep spożywczy specjalnie zaopatrzony dla potrzeb letników, fryzjernię i kuchnie dla użytku letników. W roku bież. już od miesiąca rozbrzmiewa Horodnica gwarem rzecz pracowniczych, spędzających tu swe letnie wczasy na stałym obozie RIOK-u. Życie w obozie upływa na zajęciach i rozrywkach, na które żaden z robotników indywidualnie nie mógłby sobie pozwolić. Dzień wypełniają tu ćwiczenia gimnastyczne, pływanie pod fachowym kierownictwem, kąpiele słoneczne, wycieczki. Organizowane są wyjazdy motorówkami i kajakami do Zaleszczyk, Dźwinogrodu, do ruin zamku w Rakowcu i Czernelicy i innych miejscowości godnych widzenia. Wieczorem robotnicy przebywający w obozie gromadzą się w świetlicy wyposażonej w radio, aparat filmowy i gry towarzyskie. Odbywają się też często odczyty i zabawy z udziałem miejscowej ludności, która z obozem utrzymuje serdeczny kontakt. Dzieci, które przybyły na obóz razem z matkami, bawią się pod opieką wytrawnej ochroniarki, dzięki czemu matki mogą spokojnie korzystać z wczasów nie troszcząc się o nie. Obóz trwać będzie do końca września w dwutygodniowych turnusach z tym jednak, że uczestnicy mogą swój pobyt dowolnie przedłużać. W roku ub. z obozu RIOK-u korzystało ponad 1500 osób, był to jednak pierwszy rok Horodnicy-letniska, w roku bież. spodziewane jest przynajmniej podwojenie tej cyfry osób, które tanio i przyjemnie spędzić pragną wczasy na polskim południu.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15